



# Nasza Matka



Nr 12 (62) grudzień 2011 (rok 6)

Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmiłowicach

## ADWENT **znaczy oczekiwanie** (wszystko o adwencie)

Adwentem rozpoczyna Kościół Katolicki swój rok liturgiczny. Etymologicznie wyraz ten wywodzi się ze słowa łacińskiego *adventus*. Być może, że nazwę tę zapożyczili chrześcijanie od starożytnego zwyczaju w Rzymie. Każdorazowe uroczyste wejście cesarza do Rzymu a przede wszystkim do świątyni w uroczystości państwowe - jego oczekiwanie i powitanie - nazwano *adventus*,

czyli nadejście. Jakże o wiele bardziej aktualnym jest oczekiwanie ludu Bożego na przyjście Syna Bożego, Zbawcy rodzaju ludzkiego!

### Pierwsza wzmianka

Pierwszą wzmiankę historyczną o Adwencie spotykamy w jednym z dekretów synodu, odbytego w mieście hiszpańskim, w Saragossie, w 380 roku. W tym czasie Adwent istniał w Hiszpanii i w Galii. Jednak dokładniejsze dane posiadamy z wieku V i VI. Na wzór Wielkiego Postu trwał on w niektórych stronach 40 dni a rozpoczynał się od święta św. Marcina (11 XI). Trwał do Bożego Narodzenia. Obowiązywał wówczas post, chociaż w formie nieco łagodniejszej niż w Wielkim Poście. Nadto obowiązywała abstynencja małżeńska, zakaz wojen, wesel i zabaw hucznych.

>>>



## SŁOWO BOŻE

(Mk 1 4 - 8)

Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając [przy tym] swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. I tak głosił: «Idźcie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym».

# ADWENT **znaczy oczekiwanie**

(wszystko o adwencie)

Charakter tego okresu był wybitnie pokutny. W niektórych okolicach Adwent zaczynał się znacznie wcześniej, bo uroczystością Podwyższenia Św. Krzyża (14 XII). W Rzymie zwyczaj obchodzenia Adwentu datuje się od początku wieku VI. Obejmował on cztery tygodnie przed Bożym Narodzeniem. Ten zwyczaj utrwalił się dzięki prymatowi liturgii rzymskiej w całym świecie katolickim, łacińskim. Jedną z kołęd polskich na sposób ludowy tłumaczy, dlaczego Adwent trwa cztery tygodnie, faktem, jakoby ludzkość przez cztery tysiące lat oczekiwała Zbawiciela. Śpiewamy bowiem w niej słowa: „Ach, witaj, Zbawco, z dawna żądany, Cztery tysiące lat wyglądamy.”

Wiemy dobrze, że ludzkość żyła na ziemi o wiele dłużej. Zwykło ustalać się lata rodzaju ludzkiego nawet na setki tysięcy lat. Tak długo przeto trwałby Adwent, czyli czas oczekiwania obiecanego w raju Zbawiciela.

## **Treść tego czasu**

Treścią Adwentu jest tajemnica grzechu pierworodnego oraz fatalnych skutków, jakie nieposłuszeństwo pierwszych ludzi sprowadziło na rodzaj ludzki. W tym stanie rozpaczliwym i beznadziejnym Bóg pierwszy zwraca się do człowieka i ofiaruje mu swoje przebaczenie: Syn Boży stanie się człowiekiem i zadośćuczyni Bogu Ojcu za winę Adama. Pięknie to wyraża pieśń adwentowa:

*Ale Ojciec się zlitował  
Nad nędzną ludzi dołą.  
Syn się chętnie ofiarował,  
By spełnić Bożą wolę.*

Tak więc dominantą Adwentu staje się nie tyle dogmat grzechu, ile raczej soteriologia, czyli nauka Kościoła o zbawieniu rodzaju ludzkiego, o pojednaniu go z jego niebieskim Stworzycielem i Zbawcą. Jakże głęboki i wstrząsający materiał do rozważania: dramat upadku człowieka, jego nędzy; geneza rozdzielenia po dzień dzisiejszy w jego osobowości, którą w sposób tak pełny obnażył Pascal (+ 1662) — a z drugiej strony wyciągnięte ku zbłąkanej ludzkości ramię miłosiernego Boga, ofiarujące łaskę zmiłowania.

Zanim Pan Bóg zesłał na ziemię Zbawiciela, przez wiele lat przygotowywał rodzaj ludzki na Jego przyjście. Ogólnikową zapowiedź daną w raju będzie przez proroków poszerzał i wyjaśniał aż do szczegółów tak dokładnych, jak odnośnie miejsca, czasu, narodu i wielu innych bardzo bliskich okoliczności przyjścia i działalności Zbawiciela. Wybrał także Pan Bóg jeden naród, który ideę mesjańską miał pilnie strzec i pokoleńmi przekazywać. Tak więc już od samych początków roku kościelnego Jezus Chrystus, Boży Syn, wyłania się wyraźnie jako postać centralna w charakterze Zbawiciela.

Chrystus Pan zjawił się już na naszej ziemi. Dokonał swojej zbawczej misji. Ale, jak sam wiele razy zapowiadał, powróci jeszcze na nasz glob, aby dokonać na końcu świata powszechnego sądu. Będzie to czas żniwa, w którym pszenica zostanie zebrana do gumna a kłosał wrzucony do ognia. Chrystus Pan zjawi się już nie w postaci małej dzieciny, ale jako władca i pan: „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swojej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie, pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych (ludzi) od drugich, jak pasterz oddziela owce od kózłów”.

## **Co słycać w liturgii?**

Treść dogmatyczna Adwentu, podana wyżej, rzutuje na jego nurt liturgiczny. Przez cztery tygodnie słyszymy jakby dwugłos podwójnego oczekiwania: na przyjście w pamiętce Bożego Narodzenia i na przyjście Chrystusa dla dokonania rozrachunku z rodzajem ludzkim i z każdym człowiekiem z osobna. Treścią głosu drugiego jest lęk i niepewność; świadomość, że chodzi w tym rozrachunku ostatecznym o całą wieczność - szczęśliwą lub nieszczęśliwą. Motyw drugi zdaje się mieć pewną przewagę w liturgii tygodnia pierwszego, by w dniach następnych dać przewagę oczekiwaniu w pamiętce Narodzenia Pańskiego. Im bliżej świąt Bożego Narodzenia, tym nadzieja żywsza i radośniejsza.

>>>

Chyba najtrafniej nastrój Adwentu wyjaśnia fresk, jaki można oglądać w Kaplicy Sykstyńskiej, skreślony ręką nieśmiertelnego Raffaella Santi (+ 1520), który przedstawia przodków ziemskich Jezusa Chrystusa. Im są oni dalsi w dziejach, tym ich artysta dalej umieszcza, jakby we mgle, wylaniających się z mroków nocy Adwentu. Im zaś są to postacie bliższe narodzeniu Zbawiciela, tym są wyraźniejsze, mają więcej światła i radośniejszy wyraz. Wymowna to ilustracja liturgii adwentowej, która w początkach woła rozdzierającym głosem: „Przyjdź, a nie zwlekaj! Przyjdź i oświeć nas! Naucz nas dróg swoich!” - by w końcu obwieścić „Pan jest blisko!”. Szczególnie radosny charakter mają ostatnie dni Adwentu (nowenna do Bożego Narodzenia) z pięknymi „wielkimi antyfonami”.

Liturgia Adwentu wysuwa na czoło dwie postacie: Izajasza i Jana Chrzciciela. Pierwszy jest uosobieniem tęsknoty Starego Testamentu. Urodził się ok. roku 770 przed Chrystusem. Należał do elity narodu izraelskiego. Jerozolima była miejscem jego działania. Powołany uroczycie przez Jahwe na proroka przez 40 lat prawie będzie swój urząd wypełniał. Historia nadała mu słusznie przydomek „księcia proroków”, gdyż on najwięcej zostawił przepowiedni odnośnie Mesjasza. Te właśnie prorocтва liturgia Adwentu przypomina. Ostatnie lata życia proroka nie są nam bliżej znane. Według apokryfów żydowskich miał Izajasz ponieść śmierć męczeńską z rąk króla Manassesesa, który panował po pobożnym Ezechiaszu w latach 693-639.

Postacią drugą, którą Kościół do liturgii adwentowej wprowadza, jest św. Jan Chrzciciel. Jak prorok Izajasz zdaje się otwierać Stary Testament, tak Jan zdaje się go zamykać. Stoi on na pograniczu. On nie tyle przepowiada, ile wskazuje palcem na Zbawiciela, który już przyszedł i niedługo rozpocznie swoją misję. W intencjach Kościoła Jan jest postacią „programową”. On to swoim życiem i słowem ma praktycznie wskazać wiernym, w jaki to sposób należy przygotować się na przyjście Pana: przez pokutę, zerwanie z grzechem, odrzucenie ciemności a wejście w pełnię blasku zbawczej łaski Chrystusa. Naprawa życia i przemiana, zrzucenie z siebie starego człowieka i przeobrażenie się w nowego na wzór samego Jezusa Chrystusa — to ma być praktyczny owoc corocznie obcho-

dzonej pamiętki Bożego Narodzenia. Dlatego Kościół woła do nas słowami Izajasza: „Oto ja posyłam wysłańca mego przed Tobą. On przygotowuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu. Jemu prostujcie ścieżki”.

I jeszcze jedno, co charakteryzuje Adwent: motyw maryjny. Ona to właśnie miała być w wyrokach Bożych jakby drabiną Jakubową, po której zeszło na ziemię Zbawienie! Ona to była biblijną tęczę, zapowiadającą pojednanie, kres gniewu i kar! Ona została wybraną spośród wszystkich niewiast ziemi na matkę Zbawiciela i Odkupiciela. Maryja przeto była gwiazdą zaranną, zapowiadającą koniec nocy oczekiwania a bliskość wschodu Jego przyjścia. Im bliżej świąt Bożego Narodzenia, tym nuta maryjna daje częściej i głośniej znać o sobie, aż znajdzie swój pełny wyraz w noworocznej uroczystości Boskiego Macierzyństwa Maryi.

Streszczając cały sens Adwentu, możemy określić go jednym słowem: oczekiwanie. My przez całe życie czegoś oczekujemy. Człowiek, który nie oczekuje, to znaczy, że się niczego nie spodziewa, do niczego nie dąży; to bardzo biedny człowiek, to kaleka duchowy, nędzarnik ograbiony z wszelkich ideałów i nadziei. Adwent - to pamiętka oczekiwania Zbawiciela w wymiarze historii i dziejów ludzkości; Adwent to również oczekiwanie w corocznej pamiętce narodzin Bożej Dzieciny; Adwent - to oczekiwanie na ponowne przyjście Jezusa Chrystusa w majestacie sądu ostatecznego. Wreszcie Adwent - to oczekiwanie Boga w duszy każdego człowieka. Bóg stale przychodzi do każdej duszy przez swoją zbawczą łaskę. Chodzi tylko o to, by człowiek okazji „nie przegapił”, a tym bardziej nie zlekceważył; ale by wyszedł naprzeciw Bogu, aż śmierć wyzwoli go z ramion ziemi, a odda w ręce niebieskiego Ojca.

Dla podkreślenia znaczenia Adwentu ferie jego są uprzywilejowane i dopuszczają wspomnienie niektórych tylko świętych. W okresie Adwentu nie należy ofiarzy i świątyń zdobić kwiatami. Gra na organach i innych dozwolonych instrumentach ma ograniczać się jedynie do podtrzymania śpiewu. Obowiązuje w ferie barwa fioletowa — pokutna. W brewiarzu opuszcza się Te Deum.

★

# Strona Żywego Różańca

Intencje różańcowe na grudzień 2011 r.

## Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

### Intencja ogólna:

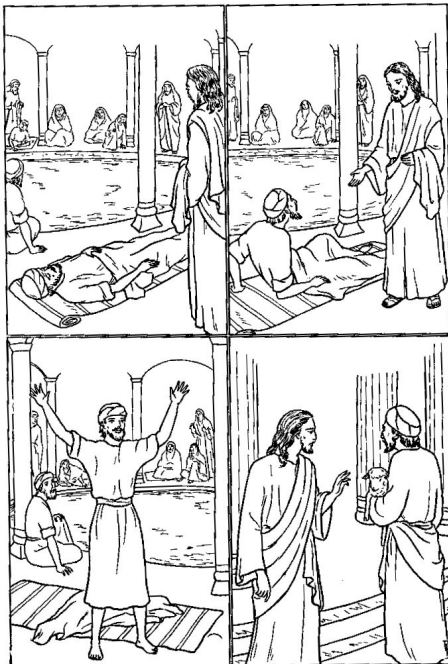
Aby wszystkie ludy ziemi, poznając się wzajemnie i szanując, wzrastały w zgodzie i pokoju.

### Intencja misyjna:

Aby dzieci i młodzież były zwiastunami Ewangelii oraz by szanowano i zachowano je od przemocy i wyzysku.

## Przysłowia i powiedzenia z Pisma Świętego

*Ks. Stanisław Sierla*



### **Nie mam człowieka**

- skarżymy się, gdy przeżywamy samotność, bo wszyscy nas opuścili.

To wstrząsające stwierdzenie usłyszał Pan Jezus z ust człowieka, który od 38 lat był sparaliżowany i leżał przy cudownej sadzawce Betesda wśród wielu zgromadzonych tam chorych.

Chorzy czekali na poruszenie wody przez anioła. Kto pierwszy wszedł do poruszonej wody, doznawał uzdrowienia. Jezus zapytał chorego, czy chce być uzdrowiony. Ten odpowiedział: "Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja dochodzę, inny wstępuje przede mną". Pan Jezus rzekł wtedy do niego: "Wstań, weź swoje nosze i chodź!". Człowiek ten natychmiast wyzdrowiał (por. J 5, 3-9).

I dziś jest wielu chorych, którzy mogliby powtórzyć tę skargę, chociaż mają nieraz rodzinę i obok nich żyją sąsiedzi.

# INTERCJE W SZKOLE

Grudzień 2011

<b>Czwartek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>1 grudnia</b> O powołania	<b>Sobota</b> 18 <sup>00</sup>	<b>17 grudnia</b> R. Postuła
<b>Piątek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>2 grudnia</b>	<b>IV Niedziela Adwentu</b> 8 <sup>00</sup>	<b>18 grudnia</b>
<b>Sobota</b> 10 <sup>00</sup>	<b>3 grudnia</b> Górnicy	10 <sup>00</sup>	
18 <sup>00</sup>		14 <sup>30</sup>	R. Babiec
<b>II Niedziela Adwentu</b> 8 <sup>00</sup>	<b>4 grudnia</b> R. Ciszewska	<b>Poniedziałek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>19 grudnia</b> R. Kokot
10 <sup>00</sup>	Za + Herberta Danch	<b>Wtorek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>20 grudnia</b>
14 <sup>30</sup>		<b>Sroda</b> 8 <sup>00</sup>	<b>21 grudnia</b> R. Szczygieł
<b>Poniedziałek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>5 grudnia</b>	<b>Czwartek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>22 grudnia</b> R. Lukoszek
<b>Wtorek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>6 grudnia</b>	<b>Piątek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>23 grudnia</b>
<b>Sroda</b> 8 <sup>00</sup>	<b>7 grudnia</b>	<b>Sobota</b> 8 <sup>00</sup>	<b>24 grudnia</b>
<b>Czwartek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>8 grudnia</b>	<b>Niedziela</b> <b>Boże Narodzenie</b>	<b>25 grudnia</b>
<b>Piątek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>9 grudnia</b> R. Michalska	0 <sup>00</sup>	Za Parafian
<b>Sobota</b> 18 <sup>00</sup>	<b>10 grudnia</b> R. Budis	8 <sup>00</sup>	R. Kamińska
		11 <sup>00</sup>	R. Kondraciuk
<b>III Niedziela Adwentu</b> 8 <sup>00</sup>	<b>11 grudnia</b> R. Kulij	<b>Poniedziałek</b> <b>II Święto Bożego</b> <b>Narodzenia</b>	<b>26 grudnia</b> R. Wieczorek
10 <sup>00</sup>	R. Nawrocki	8 <sup>00</sup>	
14 <sup>30</sup>	R. Kołodziej	10 <sup>00</sup>	
<b>Poniedziałek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>12 grudnia</b> R. Słupik	14 <sup>30</sup>	<b>Wtorek</b> 8 <sup>00</sup>
<b>Wtorek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>13 grudnia</b> Fatimska	<b>Sroda</b> 8 <sup>00</sup>	<b>27 grudnia</b>
<b>Sroda</b> 8 <sup>00</sup>	<b>14 grudnia</b>	<b>Czwartek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>28 grudnia</b> 8 <sup>00</sup>
		<b>Piątek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>29 grudnia</b>
<b>Czwartek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>15 grudnia</b> R. Gimlik	<b>Sobota</b> 8 <sup>00</sup>	<b>30 grudnia</b>
<b>Piątek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>16 grudnia</b> R. Świerczyńska	18 <sup>00</sup>	<b>31 grudnia</b> R. Frank

# HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA

Grudzień 2011 - Styczeń 2012

3 grudzień 2011	Gorol Barbara
	Knappek Anna
	Michalczyk Wiesława
10 grudzień 2011	Krenczyk Irena
	Kołodziej Pelagia
	Fojt Barbara
17 grudzień 2011	
	Lipińska Beata
	Krajewska Wioleta
21 grudzień 2011	<b>Godz. 9 - przygotowanie świątecznego wystroju kościoła. Prosimy o pomoc zarówno panów jak i panie.</b>
31 grudzień 2011	Rzepiak Danuta
	Rozmus Sabina
	Golec Aleksandra
7 styczeń 2012	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia
14 styczeń 2012	Zaczek Mirosława
	Miketta Halina
	Gracyalny Danuta
21 styczeń 2012	Wesołowska Monika
	Wesołowska Bożena
	Słowicka Iwona
28 styczeń 2012	Rożek Aniela
	Bubała Anna
	Mazur Barbara

**Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie  
(pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)**

# Kącik kulinarny: Piernik świąteczny

## Składniki:

- 75 dag mąki pszennej
- 15 g sody oczyszczonej
- 15 dag margaryny
- 5 dag cukru pudru
- 6 jajek
- 40 dag miodu
- 35 dag cukru
- Butelka (0,3l) piwa Porter (ciemne piwo) lub piwa słodowego
- 2 torebki przypraw do piernika
- 50-60 dag rozmaitych posiekanych bakalii (np. orzechy- włoskie i laskowe, skórka z pomarańczy, migdały)

## Sposób przygotowania:

75 dag mąki pszennej przesiać z sodą oczyszczoną. 15 dag margaryny

utrzeć z 5 dag cukru pudru i 6 żółtkami. Wlać do tego 40 dag miodu ostudzonego. Wsypać 35 dag cukru i wlać butelkę piwa. Dodać mąkę z sodą, ubitą pianę z białek, torebki przypraw do piernika i bakalie. Piec w keksówkach, ponad godzinę w 180°C.

*gmb*



# Kącik humoru

Gdy goście przychodzili do księdza biskupa Stanisława Adamskiego, musieli się głośno przedstawić, bo i wzrok słaby, i słuch już nie za dobry.

- Proboszcz z Mikołowa - przedstawia się gość.  
- Nie szkodzi - odpowiada biskup i z lekka się uśmiecha.

Było to za komuny. Ksiądz z Piekelnika, wracając do kraju, czeka na granicy na odprawę celną. Wiezie prezenty, zakupy, w tym i piwo. Dolary ma schowane w brewiarzu. Widząc zbliżającego się celnika, wzdycha: „Panie Boże, jeśli trzymasz ze mną, to spraw, żebym przejechał.”

Pewien ksiądz mówił długie i nudne kazania. Pojechał do „Księżówki” w Zakopanem. Pewnego dnia spóźnił się na obiad. Wraca zdyszany i wystraszony. „Co się stało?” -pytają koledzy. „Zobaczyłem w górach niedźwiedzia - opowiada - On też mnie zauważył. Staął,

a potem raptownie zbliżał się do mnie. Ze strachu przeżegnałem się. Wtedy niedźwiedź zawrócił i odszedł.” Koledzy wydarzenie podsumowali: „Niedźwiedź dlatego zawrócił, bo myślał, że znowu rozpoczniesz kazanie.”

W czasach PRL-u ks. proboszcz zdobył cudem nowy bojler. Przewoził go starą syrenką. Nagle kontrola drogowa. Milicjant pyta, co wiezie.

- Bojler - odpowiada proboszcz.  
Milicjant nie wie, co to jest i do czego służy. Podchodzi do kolegi po fachu i pyta:  
- Stary, co to jest bojler? A ten mu odpowiada:  
- Nie wiem. Nie chodziłem na religię.

Pewien doświadczony ksiądz mawiał: „Boję się kapłana, który nie pali, odmawia zawsze i wszędzie kieliszka, nie odmawia brewiarza, nie gra w szkata i Toto-Lotka.”

# Niepokalana Dziewico, dziękuję za Twoją obecność w sercu Rzymu

**Benedykt XVI (8 XII 2009 — Przemówienie na placu Hiszpańskim)**

**Drodzy bracia i siostry!**

Maryja obecna w sercu chrześcijańskich miast budzi czułość, dodaje otuchy. Z właściwą sobie delikatnością napęlnia wszystkich pokojem i nadzieją w radosnych i smutnych chwilach życia. W kościołach, w kaplicach, na ścianach budynków malowidła, mozaiki, rzeźby przypominają o obecności Matki, która nieustannie czuwa nad swoimi dziećmi. Także tu, na placu Hiszpańskim, Maryja umieszczona jest wysoko, niemal by czuwała nad Rzymem. (...)

Jakże bardzo potrzebujemy tej dobrej wiadomości! Każdego dnia bowiem gazety, telewizja, radio mówią o złu, powtarzają, nagłaśniają je, przyzwyczajając nas do najstraszliwszych rzeczy, sprawiając, że zanika nasza wrażliwość, i w pewnym sensie nas zatruwając, bowiem to, co negatywne, nie zostaje całkowicie usunięte i kumuluje się dzień po dniu. Twardnieje serce i myśli stają się mroczne. Dlatego miasto potrzebuje Maryi, która swoją obecnością mówi nam o Bogu, przypomina o zwycięstwie Łaski nad grzechem i budzi w nas nadzieję nawet w najtrudniejszych z punktu widzenia człowieka sytuacjach. (...)

Maryja Niepokalana pomaga nam odkryć na nowo głębię osób i jej bronić, gdyż w Jej ciele dusza jest doskonale widoczna. Jest Ona uosobieniem czystości, w tym sensie, że w Niej duch, dusza i ciało są w pełni zgodne ze sobą i z wolą Bożą. Matka Boża uczy nas otwierać się na działanie Boga, abyśmy

patrzyli na innych tak, jak On na nich patrzy — sercem. I abyśmy patrzyli na nich z miłosierdziem, z miłością, z nieskończoną czułością, zwłaszcza na tych, którzy są najbardziej osamotnieni, pogardzani, wykorzystywani. Gdzie «wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska».

Chcę publicznie złożyć hołd tym wszystkim, którzy w ciszy, nie słowami, lecz poprzez czyny starają się wprowadzać w życie to ewangeliczne prawo miłości, dzięki któremu świat idzie naprzód. Jest ich bardzo wielu, także tu w Rzymie, a rzadko się o nich słyszy. To ludzie w różnym wieku, którzy zrozumieli, że potępienie, uskarżanie się, obwinianie niczemu nie służy, a korzystniejsze jest odpowiadanie na zło dobrem. To zmienia stan rzeczy; czy raczej, zmienia osoby, a w konsekwencji czyni lepszym społeczeństwo.

Drodzy przyjaciele rzymianie i wy wszyscy, którzy mieszkacie w tym mieście! Kiedy jesteście myślicielami codziennymi sprawami, wsłuchujmy się w głos Maryi. Słuchajmy Jej milczącego, lecz naglącego apelu. Ona mówi do każdego z nas: tam gdzie obfituje grzech, oby jeszcze obficie rozlała się łaska, poczynając właśnie od twojego serca i od twojego życia! A wtedy miasto będzie piękniejsze, bardziej chrześcijańskie, bardziej ludzkie. Dziękuję, Matko Święta, za to Twoje orędzie nadziei. Dziękuję za Twoją milczącą, lecz wymowną obecność w sercu naszego miasta. Dziewico Niepokalna, Salus Populi Romani, módl się za nami!

BIULETYN PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII p.w. M. B. Częstochowskiej

Redaktor Naczelny: Ks. Proboszcz Antoni Cebula

Redaktor Techniczny: Grzegorz Bubala

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmitowice, tel.: (032) 226 14 65

E-mail: [smilowice@katowice.opoka.org.pl](mailto:smilowice@katowice.opoka.org.pl)

strona internetowa: [www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl](http://www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl)

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)